

# Biznesowe spadkobranie wymaga fachowej obsługi

**USŁUGI** Rośnie popyt na doradztwo w sprawach sukcesji przedsiębiorstw. Po to m.in., by obejść przepisy o zachowku.

## PAWEŁ ROCHOWICZ

Prawnicy od dwóch-trzech lat obserwują na rynku szybki rozwój usług związanych z przekazaniem dla kolejnych pokoleń przedsiębiorstw, zwłaszcza tych rodzinnych. Przyczyna jest prosta: upływ czasu.

- Zainteresowanie rośnie wraz ze starzeniem się pierwszego pokolenia biznesmenów po zmianach ustrojowych - zauważa Tomasz Budziak, doradca rodzin biznesowych w kancelarii Korycka, Budziak & Audytorzy.

Na zmianę pokoleniową zdecydowali się już najbardziej majątni polscy biznesmeni. Głośno było o objęciu funkcji zarządczych przez Sebastiana Kulczyka (syna Jana) czy Konrada Pazgana (który od ojca Kazimierza przejął firmę drobiarską Konspol).

Przekazanie firmy nie jest jednak prostą sprawą nie tylko od strony cywilnoprawnej. Problemów do pokonania, także podatkowych, może być

mnóstwo, choć nie wszyscy zdają sobie z nich sprawę. Do tego nie wszyscy chcą oddać firmę dzieciom.

- Często jeszcze pokutuje pogląd, że wystarczy dokonać prostej darowizny na rzecz dzieci lub osoby spoza rodziny, by rozwiązać problem sukcesji - zauważa Bartosz Jasiołek, doradca podatkowy w PwC. Wyjaśnia on, że takie podejście nie zabezpieczy ryzyka sporów między sukcesorami, którzy inaczej mogą pojmować swoje role, niż by chciał dotychczasowy właściciel przedsiębiorstwa.

## Niełatwo pominąć

Dość istotnym problemem w takiej sukcesji są przepisy kodeksu cywilnego o tzw. zachowku, dające gwarancję, że każdy członek najbliższej rodziny dostanie przynajmniej część schedy. A przecież często nie wszyscy spadkobiercy mają predyspozycje do zajmowania się działalnością gospodarczą. Tymczasem nie jest

możliwe wydziedziczenie z takiego powodu wybranych dzieci. Konstytucyjność zachowku potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 lipca 2013 r. (sygn. P 56/11, P 50/12).

I na to jednak są legalne sposoby. Niektóre firmy doradcze na swoich stronach internetowych prezentują scenariusze polegające - ogólnie mówiąc - na przekazaniu własności przedsiębiorstwa np. zamkniętemu funduszowi inwestycyjnemu (nierazko za granicą), a potem na transferze do konkretnego spadkobiercy. By taki scenariusz był neutralny finansowo, trzeba dobrze znać zagadnienia międzynarodowego opodatkowania.

- Może też zdarzyć się, że majątek nieruchomości przedsiębiorstwa znajduje się w jednym kraju, spadkodawca mieszka w drugim, spadkobierca w trzecim, a wszystkie trzy roszczą sobie prawo do opodatkowania takiej sukcesji - zauważa Bartosz Jasiołek. Tymczasem w polskim prawie nie ma mechanizmu zneutralizowania skutków takiego potrójnego opodatkowania.

## OPINIA

### Tomasz Wickel

radca prawny w kancelarii Spaczyński Szczepaniak i Wspólnicy



DLA „RZ”

MATERIAŁY PRASOWE

Odchodząca na emeryturę pierwsza generacja polskich przedsiębiorców coraz bardziej interesuje się doradztwem dotyczącym optymalnego prawnie i podatkowo przekazania zgromadzonego majątku swoim następcom. Takie usługi wymagają od doradcy znajomości zagadnień polskiego prawa spadkowego, opodatkowania przesunięć majątkowych i instytucji funkcjonujących w obcych systemach prawnych, takich jak np. fundacja rodzinna czy trust. Niezbędna jest również umiejętność kompleksowego zaplanowania scenariusza przekazania biznesu kolejnemu pokoleniu wraz z rozpisaniem ról poszczególnych osób w sprawowaniu zarządu oraz zabezpieczenie majątku przed ewentualnymi roszczeniami osób pominiętych.

lizowania skutków takiego potrójnego opodatkowania.

## Potrzebne zaufanie

Eksperei przyznają zgodnie, że również ważny jest kompleksowy scenariusz przejęcia.

- Napisanie testamentu czy umowy darowizny przedsiębiorstwa to czynność niemal techniczna. Ważniejsze jest dostosowanie firmy zbudowanej pod umiejętności dotychczasowego szefa do nowych

realiów, gdy będzie nią zarządzał ktoś inny - twierdzi Tomasz Budziak.

Zdobycie klientów na takie usługi też nie jest łatwe. Zazwyczaj wybierają już sprawdzonych konsultantów.

- Zaufanie to zasadniczy element powodzenia w przygotowaniu i przeprowadzeniu sukcesji - mówi Bartosz Jasiołek.

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.rochowicz@rp.pl